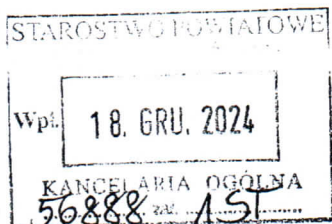


Rydułtowy 15.12.2024



RP
[Signature]
18.12.24

Do Pana Starosty oraz
Członka Zarządu Pana
Arkadiusza Skowroń
w Wodzisławiu Śląskim

SKARGA

Działająca w imieniu własnym na podstawie art.394 & 1 kpc składam skargę na Powiatowy Dom dziecka w Gorzyczkach na Panią Dyrektor Michalinę Biziń oraz pracowników którzy w dniu 11 grudnia 2024 mieli dyżur z rana gdzie naruszyły przepisy kodeksu karnego art.231 kk, art 160 kk, art 106 kk, art 210 kk I za zaniechanie, niedopełnienie obowiązków służbowych oraz za narazenie na niebezpieczeństwo mojego małoletniego syna który jest wychowankiem w Powiatowym Domu dziecka umieszczonym przez Sąd Rodzinny.

W dniu 11 grudnia 2024 mój syn poprzez nie dopilnowanie oraz zaniechanie swoich obowiązków przez pracowników domu dziecka jak i Pani Dyrektor które na nich ciąży obowiązek mój syn nie pojawił się na zbiórce szkolnej wycieczki gdzie mieli z klasą jechać do Krakowa. Mój syn o godzinie 11.10 stanął przed drzwiami mojego mieszkania w Rydułtowach informując mnie że nie poszedł na zbiórke pod szkołę { dziecko szło 3 godziny} I nikt go nie widział I nikt nie zauważył że dziecko nie ma. W pierwszej kolejności wpuszczałam dziecko do mieszkania I z nim rozmawiałam I od razu dzwoniłam na telefon komórkowy jak i stacjonarny ale zadzwonił telefon więc byłam zmuszona powiadomić Panią o całej sytuacji I ona przekazała mi że poinformuje dom dziecka bo nie ma jej teraz w pracy I mam czekać na telefon oczywiście czekałam. O godzinie 12 zadzwonił dom dziecka informując mnie że nie mają auta ani kierowcy żeby przyjechać po dziecko I w tym momencie ja ich poinformowałam że zawiozę dziecko jak mąż wruci z pracy dlatego że mam jeszcze 3 I pół tygodnia niepełnosprawne dziecko w domu więc się zgodziłam że o 16 /16.30 będziemy I całą rozmowę z domem dziecka uczestniczyła sąsiadka która była świadkiem tej rozmowy I wszystko słyszała. O godzinie 14.52 zadzwoniła do mnie Pani Dyrektor Michalina Bizoń mówiąc mi dlaczego jeszcze nie ma w placówce I zaczęła mnie straszyć policja poinformowałam ją o wcześniejszej

rozmowie z jej pracownikiem mówiac ze przywioze a ona Cytuje” ze jak sam do mnie przyszedł tak sam ma wracać tyle kilometrów “ Pani Dyrektor chyba nie ma wystarczających kompetencji co do opieki nad dziećmi I nie zdawała sobie z sprawy z konsekwencji mówiac takie słowa oraz nie brała niczego pod uwagę ze jeśli ja puszcze dziecko samo to nie wiadomo czy po drodze by mu sie nie stała krzywda lub nie doznał by wypadku dlatego też o godzinie 16.10 został dostarczony do domu dziecka dodam jeszcze ze po zakończeniu rozmowy z Panią Dyrektorem zadzwoniłam na komendę w Rydułtowach I przedstawiłam sytuację I powiedziano ze mam sie zastosować do tego co powiedziałam ze zawioze dziecko

w Dniu 12 grudnia 2024 zkontaktoiwałam sie z szkołą do której uczeszcza I pani poinformowała mnie ze dzwoniła do Pani oraz do domu dziecka mówiac ze nie ma na zbiórce I powiedziano jej ze maja nie czekac na dziecko wiec I maja jechać bez . Panie z domu dziecka były odpowiedzialne za syna I mogły wyjsc I sprawdzic gdzie jest a nie zrobiono w tej sprawie nic nawet nie powiadomiono policji ze nie ma dziecka po paru godzinach dom dziecka powiadomił panią ze szkoły ze sprawa już jest wyjaśniona. Jeszcze dodam ze odworząc na własny koszt Pani które przejęły dziecko nie chciały napisać oświadczenia ze ja jako matka biologiczna

przywiozłam dziecko w dniu 11 grudnia o godzinie 16.10 poinformowałam ze sytuacja została zgłoszona adwokatowi I I po jakiś 10 minutach pani napisały oświadczenie pod którym ja sie podpisałam ze dziecko zostało przekazane w domu dziecka a jeszcze w dodatku pani powiedziały ze nie beda szukać ani pilnowac bo to nie jest małe dziecko które wymaga opieki . Jest to ewidentne naruszenie kodeksu karnego jak I zaniedbanie I niedopilnowanie dziecka gdzie na Pani Dyrektor jak I pracowników ciąży obowiazek I odpowiedzialność opieki nad małoletnim , a nie na mnie taka jest decyzja Sądu. Jeśli by doszło do tragedii lub innej sytuacji to odpowiada za to nie tylko dom dziecka ale I także osoby które maja obowiazek nad małoletnim gdzie nikt dziecka nie szukał ,anie nie sprawdzał gdzie poszło, czy sie nic nie stało.

W swietle przedstawionych okolicznosci wnosze o podjęcie działań jakichkolwiek w tej sytuacji dodam ze nie jest to pierwsza sytuacja gdzie dziecko uciekło wcześniej zgłaszało ze poprzedni wychowawca który już nie pracuje Pan naruszał nietykalność poprzez macanie po brzuchu sprawa została zgłoszona a Dom dziecka nie chciał wyjaśnić ze mna sprawy iz prosiłam o konfrontacje ale odmówiono mi iz Pani dyrektor zamiotła sprawę pod dywan .

Z uwagi na powyższe okolicznosci wnosze o kontrole w domu dziecka a także pociągnięcia do odpowiedzialności Panią Dyrektora jak I pracowników bo na nich ciąży obowiazek opieki maja za kazdym razem kiedy są informowani o jakiejkolwiek sytuacji reagować a w tym przypadku nie zrobiono nic nie szukano dziecka ani nie powiadomiono służb tylko narazili mnie I mojego chorego syna na sters

nerwy oraz koszty gdzie ich obowiązkiem jest przyjechać po dziecko i je zabrać
mają służbowe auta .

Przy takich sytuacjach można stwierdzić że Pani Dyrektor nie jest w stanie
zapewnić w placówce prawidłowej opieki nad dziećmi bo mogło dojść do tragedii jak
by nie moja reakcja powiadomienia Pani nie zdając sobie sprawy z sytuacji na
jaką narazili mnie i moje dzieci proszę o podjęcie działań w tej kwestii bo mogło by
być to też inne dziecko i też Pani by nie zarygowała widocznie tak jak w tej
sprawie zostawiając dziecko bez opieki narażając je na niebezpieczeństwo
zaniedbując swoje obowiązki opieki nad dziećmi . Sąd Rodzinny już został
poinformowany o całej sytuacji przeze mnie w piśmie

Z poważaniem